

Jak podaje *La Repubblica*, Inter miał w zeszłym sezonie najwięcej widzów w domowych spotkaniach, 869.586, mimo że sezon nie był szczęśliwy. Juventus był najlepszy, jeśli chodzi o zapełnienie stadionu. Mecze w Turynie oglądało łącznie 694.713 widzów, co dało wpływy 10.908.945 euro. Przy wielu okazjach, bilety były wyprzedane.

Świetnie w klasyfikacji wygląda Roma z drugą liczbą widzów w sezonie, po Interze (816.175), ale z najlepszymi zarobkami 14.490.866 euro. W międzyczasie karnety na kolejny sezon sprzedają się świetnie. Słabo w zeszłym sezonie wyglądał Milan, jeśli chodzi o widzów z karnetami. Tych przybyło łącznie na mecze 468.316 czyli najmniej za kadencji Berlusconiego. To zdecydowanie mniej niż w przypadku Interu - 575.679 widzów.

Najmniej kibiców przychodziło na mecze Cagliari, co było jednak spowodowane chaosem związanym ze stadionem: 65555 widzów i 769.792 euro wpływów. Teraz jednak, z nowym prezydentem Giulinim, sprawy na szczęście ulegają zmianie: Sant'Elia będzie miało na początku sezonu 12 tysięcy miejsc, a w trakcie 18. Za kilka lat Cagliari ma nadzieję mieć nowy, nowoczesny, własnościowy stadion na 30 tysięcy miejsc.

Ogólnie na mecze Serie A przybyło w zeszłym sezonie 8.744.116 widzów, co przyniosło wpływy na łączną sumę 84.510.932 euro. Średnia widzów na mecz to 23.011.

Autor: abruzzo